

Wojciech Siegień

Uniwersytet Gdański

ORCID: 0000-0002-6882-6250

DOI: 10.35464/1642-672X.PS.2022.3.01

Utopia demokracji wobec wojny w Ukrainie

Utopia of democracy in the face of the war in Ukraine

ABSTRACT: The article presents the interpretation of the concept of utopia in the context of Central and Eastern Europe in the 20th and early 21st centuries. It was assumed that utopia is a politically entangled concept, and the meaning of this entanglement in the study area changed with the collapse of the Eastern Bloc. Particular attention was paid to Ukraine, where we dealt cyclically with pro-democratic revolutions, during which there were often utopian demands. The attack of the Russian Federation caused a shift in the political culture of Ukraine, where a culture of political peace had been developed over the years. It turned out, however, that the social mobilization to defend the country became an opportunity to create another utopia, and thus to create a real community within the country, which was born under the conditions of occupation and defense against it. The presented interpretation of the discourse of a selected youth social organization proves that, paradoxically, the removal of borders within the nascent community is possible under conditions of war.

KEYWORDS: Ukraine, war, militarization, utopia, democracy, social organizations.

STRESZCZENIE: W artykule zaprezentowano interpretację pojęcia utopii w kontekście Europy Środkowej i Wschodniej w XX i na początku XXI wieku. Przyjęto, że utopia jest pojęciem uwikłanym politycznie, przy czym znaczenie tego uwikłania na badanym terenie zmieniło się wraz z rozpadem Bloku Wschodniego. Szczególną uwagę zwrócono na Ukrainę, gdzie cyklicznie mieliśmy do czynienia z prodemokratycznymi rewolucjami, w czasie których często pojawiały się utopijne postulaty. Atak Federacji Rosyjskiej spowodował przesunięcie w kulturze politycznej Ukrainy, gdzie przez lata wypracowano kulturę pokoju politycznego. Okazało się jednak, że mobilizacja społeczna w celu obrony kraju stała się szansą na wykreowanie kolejnej utopii, a więc stworzenie prawdziwej wspólnoty w obrębie kraju, która rodzi się w warunkach okupacji i obrony przed nią.

Zaprezentowana interpretacja dyskursu wybranej młodzieżowej organizacji społecznej dowodzi, że zniesienie granic w obrębie rodzącej się wspólnoty, paradoksalnie możliwe jest w warunkach wojny.

SŁOWA KLUCZOWE: Ukraina, wojna, militaryzacja, utopia, demokracja, organizacje społeczne.

Wstęp. Utopia jako odwrócona rzeczywistość

Według Michela Foucault od XX wieku nie żyjemy w przestrzeni homogenicznej, a tym bardziej w próżni, lecz w przestrzeni jakościowo nasyczonej i nawiedzanej przez fantazmaty. Pojęcie przestrzeni ukształtowane w XX wieku opisuje się zatem w kategoriach heterogeniczności. Foucault wskazywał jednak na miejsca osobne, które pozostają w relacji ze wszystkimi innymi, ale w taki sposób, że zawieszają, neutralizują albo co ważniejsze, odwracają zastany układ relacji, które odzwierciedlają. Są to przestrzenie powiązane ze wszystkimi innymi, ale jednocześnie zaprzeczają tym innym przestrzeniom. To są heterotopie. Można mówić na przykład o heterotopii kryzysu czy deiwacji, miejscach świętych lub zakazanych. Przykładem heterotopii jest cmentarz, położony często na obrzeżach miasta, który jest jednocześnie heterochronią, bo łączy w sobie różne czasy – ziemski oraz wieczny (Foucault, 1984).

W kontekście współczesnej Ukrainy heterotopią był Majdan, a więc Plac Niepodległości w Kijowie w 2013 i 2014 roku. Doszło tam do wydarzeń nazywanych w Ukrainie Rewolucją Godności. Majdan był heterotopią, bo miało tam miejsce zawieszenie ukraińskiej codzienności, zawieszenie układów społecznych opartych na przemocy państwa i powszechnej korupcji. To wtedy pojawiły się na Majdanie społeczna kooperacja, poświęcenie i solidarność, niespotykana wcześniej w kraju. Mieliśmy tam do czynienia z odwróceniem prawa na użycie przemocy przez aparat państwowy, a więc z ludową rewolucją. Uczestnicy Majdanu, na początku przede wszystkim młodzież, poprzez swój opór zneutralizowali fasadowe mechanizmy demokratyczne i powstało coś na kształt demokracji bezpośredniej. W tym sensie była to radykalna samoorganizacja i radykalna demokracja, zawierające także elementy heterochronii, bo Majdan stał się miejscem publicznych ceremonii pochówku.

Michel Foucault mówił też o innym rodzaju miejsc, mianowicie o utopiach. Są to miejsca bez rzeczywistej przestrzeni, ale pozostające z nią w tzw. relacji odwróconej analogii. Oznacza to, że rzeczywistość jest tam pokazana jako udoskonalona, ale i do góry nogami, na wspak. Czasami heterotopie i utopie łączą się w doświadczeniu pośrednim. Przykładem tego jest zwierciadło, które istnieje rzeczywiście, ale przeglądający się w nim człowiek widzi swój wizerunek tam, gdzie go właściwie nie ma.

Owo udoskonalenie utopijnej rzeczywistości pociąga za sobą konsekwencje. Fredric Jameson mówi o radykalnej różnicy lub radykalnej obcości jaka reprezentowana jest przez utopię. W tym sensie utopia zawsze jest problemem natury politycznej, którego fundament sprowadza się do dialektyki Tożsamości i Inności (Jameson, 2005, s. XII). Oznacza to, że każdy utopijny projekt polityczny zmierza do wyobrażenia, a czasami do rzeczywistej realizacji systemu politycznego czy społecznego, radykalnie odmiennego od tego, w którym powstaje. Jednocześnie rzeczywistość zastana niezmiennie pozostaje punktem odniesienia, składnicą elementów z których zbudowane są utopijne, a więc radykalnie inne wyobrażenia. To, o czym mówię, najlepiej oddaje metafora homerowskiej Chimery, niesamowitego potwora, który łączył w sobie części ciała lwa, kozy i węża. Fredric Jameson podsumowuje to stwierdzeniem, że wyobrażenia (utopijna) pozostaje zakładnikiem naszych tożsamości (Jameson, 2005, s. XIII). Tak właśnie realizuje się wspomniana dialektyka Tożsamości i Inności: utopijna wizja służy nam, na podobieństwo krzywego zwierciadła, do uświadomienia sobie naszego własnego ideologicznego i mentalnego ujarzmiania.

W tej pracy interesuje mnie kontekst Europy Środkowej i Wschodniej, a szczególnie Ukraina. Wykorzystam metodę triangulacji metodologicznej, żeby od strony teoretycznej i interpretacji materiałów zastanych rozważyć problem funkcjonowania utopii politycznej w przestrzeni społecznej Ukrainy (Hammerslay, Atkinson, 2000, s. 235; Kubinowski, 2010, s. 313). Kiedy mówię o utopii politycznej, mam na myśli idealistyczne rozumienie demokracji. W kontekście ukraińskim pojęcie to musi zostać skonfrontowane z rzeczywistością wojny, jaką ten kraj prowadzi z Federacją Rosyjską. Zatem moje pytania badawcze dotyczą tego, jak pojęcie utopii można rozpatrywać w kontekście dwudziestowiecznych wydarzeń, szczególnie w odniesieniu do obszarów środkowej i wschodniej Europy? Z odpowiedzi na powyższe pytanie wynika kolejne, dotyczące tego, jak działania wojenne rozpoczęte przez Federację Rosyjską 24 lutego 2022 roku zmieniają idealistyczne rozumienie pokoju, który zakończył się wraz z rosyjską agresją na Ukrainę? Na koniec zastanowię się, jak otwarta agresja Rosji zmieniła dyskurs młodzieżowych organizacji społecznych, na przykładzie wybranej organizacji, którą potraktuję jako przypadek obrazyjący szerszą tendencję obecną w Ukrainie.

Utopia środkowoeuropejska i Ukraina

W czasie zimnej wojny i zaraz po jej zakończeniu we wschodniej części kontynentu utopia stała się synonimem stalinizmu lub generalnie systemu totalitarnego, siłą i odgórnie narzuconego poddanym (Groys, 2010). Obok

stalinizmu, wymienić trzeba zatem także hitleryzm, bliźniaczą ideologię totalitarną, będącą rewersem pierwszej. Timothy Snyder zauważa, że utopijne wizje transformacji społecznej obu totalitaryzmów dotyczyły przede wszystkim ziem położonych między nimi. Utopie totalnej kontroli społecznej spotkały się zatem na Ukrainie, której żyzne ziemie i ludność wiejska miały być kluczowym elementem budowy nowych totalitarnych państw: „dla obydwu przywódców Ukraina stanowiła coś więcej niż źródło żywności – była miejscem, które miało im pozwolić złamać zasady tradycyjnej ekonomii, wyrwać swoje kraje z ubóstwa i izolacji oraz ukształtować kontynent na własny obraz”, pisze Snyder (2015, s. 40–41). Utopijna, a zarazem kolonialna, wizja totalitarnych ideologii projektowała Ukrainie centralne miejsce w procesie odnowy, czyniąc z niej niezbędny element. W tej wizji „Ukraina” to ludzie, w rozumieniu bezosobowej siły roboczej, ale przede wszystkim to miejsce, „ziemie”. Między innymi dlatego Timothy Snyder jedną ze swoich książek nazywa *Skrwawione ziemie*. W tych totalitarnych wizjach kluczową rolę odgrywała wyobraźnia geopolityczna. Snyder stwierdza oczywisty i zarazem przerażający fakt, że na ziemiach Polski, Białorusi, Ukrainy i krajów Bałtyckich doszło w XX wieku do niespotykanej w dziejach ludzkości katastrofy, kiedy oba reżimy wymordowały tu czternaście milionów ludzi (Snyder, 2015, s. 7). I tak jak wizja utopijna, na podobieństwo Chimery, budowana jest z elementów rzeczywistości świata wokół, tak też masowe mordy korzystały z wynalazków powszechnych dla swojego czasu: silników spalinowych, kolei, broni palnej, pestycydów i drutu kolczastego (Snyder, 2015, s. 15).

Upadek komunizmu i zakończenie zimnej wojny w Europie Środkowej i Wschodniej nie unieważniły kwestii utopii, która ponownie odżyła, uzyskując nowy polityczny grunt. Stało się to w tym samym momencie, w którym dokonywał się symboliczny akt owego upadku – faktyczny upadek Muru Berlińskiego. To, że berlińskie wydarzenia z 1989 roku nabrały waloru symbolicznego związane jest z czymś, co Boris Buden nazywa asymetrią spojrzenia (Buden, 2012, s. 17). Rzecz w tym, że kiedy widzimy nagrania tłumów w euforii pokonujących mur, nie widzimy tego, co widzą sami uczestnicy zdarzeń. To co obserwujemy, to spojrzenie zewnętrznych obserwatorów. Buden pisze: „nasz obraz zmierzchu komunizmu dzieli się na ślepe zdarzenie i jego symboliczną reprezentację, którą stworzono poza nim samym” (Buden, 2012, s. 17). To spojrzenie z zewnątrz jest spojrzeniem ludzi Zachodu, entuzjastycznie uznających obserwowane obrazy za przełom i historyczną reprezentację upadku komunizmu. Buden wyjaśnia, skąd bierze się ten entuzjazm zachodnich widzów. Jego istotą jest właśnie wspomniana asymetria, w którą wpisana jest kwestia utopii. Zatem obywatele zachodnich państw kapitalistycznych w 1989 roku

nie mają złudzeń co do systemu w którym żyją, a więc demokracji liberalnej. Ich stosunek do niego można opisać raczej jako trzeźwy, ironiczny, a czasami wręcz cyniczny – nie są wyznawcami demokracji. Znają jej słabe strony i potrafią dokładnie oddzielić ideał demokracji (nieosiągalny) od rzeczywistości, która go powściąga. I to właśnie brak urealnienia wizji demokracji europejskich w środkowej i wschodniej Europie w 1989 roku jest tak (Buden, 2012, s. 19) fascynujący dla zachodniego oka: ich naiwna, dziecięca wiara w zachodnią demokrację, którą można nazwać utopijnym marzycielstwem, kiedy to wyobrażony ideał przesłania trzeźwy, zdystansowany, dojrzały osąd. Można powiedzieć, że Solidarność i stan wojenny w Polsce, upadek Muru Berlińskiego, Bałtycki Łańcuch są przykładami aktów wiary w utopijną wizję demokracji, zdefiniowanymi jako zdarzenia historyczne przez oko zachodniego widza.

W powyższy sposób powstało coś, co można nazwać utopią środkowoeuropejską, kiedy to pod koniec XX wieku na tym obszarze mieliśmy do czynienia ze zwrotem w kierunku praw człowieka, a więc wartości dotąd monopolizowanych przez Zachód (Targański, 2016). Ikonicznymi postaciami dla tego ruchu są Andrei Sacharow, Lech Wałęsa czy Vaclav Havel. Jak wskazuje Radka Denemarková, Karta 77 jako największa organizacja opozycyjna działająca na rzecz praw człowieka w Czechach także była swego rodzaju utopią, bo traktowała prawa człowieka poważnie, a nie instrumentalnie – w odróżnieniu od państw zachodnich (Targański, 2016, s. 15). Jednak wraz z wejściem do Unii Europejskiej element utopijnej wiary obywateli państw środkowoeuropejskich został zneutralizowany przez zachodnią ironię i cynizm. Utopia jednak nie zniknęła, a jedynie jej zasięg polityczny przesunął się dalej na wschód, do Ukrainy. I to właśnie w takich kategoriach odczytywać można ciąg ukraińskich rewolucji – od Rewolucji na Granicze, przez Rewolucję Pomarańczową aż do ostatniej Rewolucji Godności z 2014 roku. Mykoła Riabczuk widzi te wydarzenia jako kontynuację środkowoeuropejskiej walki o uniwersalne prawa człowieka i niejako dokończenie Jesieni Narodów z lat 1989–1991: „Ukraina to bardzo dziwny kraj, chyba ostatni kraj w Europie, który jeszcze wierzy w ideę Europy, a nawet potrafi o nią walczyć. Oto cały paradoks: idea już jest prawie martwa, ale istnieje jeszcze kraj, który utopijnie wierzy w tę utopię” (Targański, 2016, s. 16). Tak więc obrazy palonych opon i sprzeciw Ukraińców na Majdanie w 2014 roku, które obieżyły cały świat, można by rozpatrywać jako kolejną – być może ostatnią część filmu o demokratycznej utopii, rejestrowanego przez zachodnie oko. Jednocześnie okazuje się, że rewolucyjny Majdan to nie tylko heterotopia, jak definiował ją Michel Foucault. To miejsce spotkania heterotopii i politycznej utopii, a więc cywilizacyjne zwierciadło, w którym przegląda się Unia Europejska, próbując zobaczyć siebie tam, gdzie jej nie ma.

Pokojowa utopia

Dominuje i przekonanie, że idea zjednoczonej Europy wynikała z traumatycznych doświadczeń II wojny światowej i potrzeby stworzenia międzynarodowych mechanizmów, które mogłyby zagwarantować pokojowe współżycie narodów na europejskim kontynencie. Oznacza to, że idee powszechnej demokracji i pokoju są ze sobą nieodłącznie powiązane, w myśl maksymy przypisywanej Billowi Clintonowi, że demokracje nie prowadzą ze sobą wojen (Kondylis, 2015). W momencie konsolidacji struktur zachodnioeuropejskich w latach sześćdziesiątych i podpisania traktatu fuzyjnego, który powoływał Komisję Wspólnot Europejskich ukazał się pierwszy numer pisma „Journal of Peace Research” (1964), stanowiący swoisty historyczny dokument rozwoju idei kultury pokoju, ale i refleksji nad wojną. W redakcyjnym wstępie, który jest jednocześnie tekstem programowym, autorzy rozważają dwie wykluczające się idee. Z jednej strony jest to idea OCW – Ogólnej i Całkowitej Wojny (General and Complete War), czyli takiej, która według klasycznego rozumienia Hobbesa równa się stanowi naturalnemu, kiedy nie istnieje społeczeństwo obywatelskie, a życiem rządzi zasada *bellum omnium contra omnes*. Można powiedzieć, że wizja Hobbesa została następnie udoskonalona wraz z rozwojem fizyki jądrowej. Jednak, jak piszą autorzy, człowiek ma tendencję do identyfikacji z innymi, jest istotą społeczną. Oznacza to, że poza światem wrogości i walki istnieje świat identyfikacji grupowych. Po drugie, jak straszna nie byłaby wojna, nigdy nie prowadzi się jej w sposób całkowicie totalny, tzn. nie wykorzystuje się wszystkich środków zniszczenia przeciwko wszystkim wrogom. Tak było nawet w totalnej wojnie, jak piszą autorzy – pokolenie temu – czyli podczas II wojny światowej. Zawsze istnieją jakieś ograniczenia i zasady. Wymienione dwie tendencje to nic innego jak tendencja do integracji oraz do kontroli przemocy, a z ich połączenia wynika przeciwieństwo OCW – czyli OCP – Ogólny i Całkowity Pokój (General and Complete Peace). W ten sposób powstaje pokojowa utopia – *pax omnium cum omnibus*. W ramach tej idei każdy kocha sąsiada jak siebie, i każdy jest dla siebie sąsiadem. Innymi słowy, jest to utopia, która znosi granice. W taki właśnie sposób refleksja nad pokojem łączy się ściśle z demokratycznym projektem integracji.

Jednak może się okazać, że rozumowanie łączące traumę wojny z poszukiwaniem sposobów na budowanie ponadnarodowej wspólnoty jest jedynie ideologicznym konstruktem. Znowu możemy się odwołać do Timothy'ego Snydera, który zauważa, że jest to rodzaj mitu, politycznej bajki, która opowiada o tym, jak mądre narody europejskie wyciągnęły lekcje z wojny, co skło-

niło je do integracji (Snyder, 2022, s. 146). Nie jest to do końca prawda, bo aby dowieść prawdziwości tego mitu, trzeba by mówić o państwach narodowych w czasie, w których one nie istniały. Trzeba by też zapomnieć o najważniejszych dla połowy XX wieku projektach europejskich, których celem było stworzenie imperiów na europejskim kontynencie. Wracamy więc do kwestii totalitarnej utopii stalinizmu i hitleryzmu, których celem była kolonizacja żyznych ukraińskich ziem. Snyder podkreśla, że żadne inne ziemie w Europie nie były tak istotne w neoimperialnych projektach kolonizacyjnych jak ukraińskie. Wynika z tego kluczowy dla naszego rozumowania wniosek: utopia pokoju, wsparta mitem strauumatyzowanych europejskich państw narodowych, które po doświadczeniu wojny podjęły wysiłki na rzecz integracji, ma swoje właściwe korzenie raczej w historii europejskiej kolonizacji i dekolonizacji. W tym sensie, to niepowodzenie wielkich projektów kolonizacyjnych uwarunkowało tendencje do integracji w ramach wspólnoty narodowych państw europejskich (Gouldner, 1978).

W przypadku Ukrainy mamy do czynienia z perspektywą państwa, którego ziemie były obiektem zakusów imperialnych, które w skrajnej formie realizowały się w polityce skutkującej masowym ludobójstwem jak w przypadku Holodomoru (Applebaum, 2018). Być może w wyniku stuleci kolonizacji Ukraina, a raczej społeczeństwo ukraińskie, po uzyskaniu niepodległości w 1991 roku zdecydowało się na prowadzenie pokojowej polityki wewnętrznej i zewnętrznej. Choć jak wskazuje Snyder, zdarzały się odstępstwa od tej politycznej kultury pokoju, jak zabójstwo dziennikarza Heorhija Gongadzego w 2000 roku, to ogólny konsensus co do nieobecności przemocy w życiu politycznym w Ukrainie był tym, co odróżniało jej społeczeństwo od rosyjskiego (Snyder, 2022, s. 151). I być może ten konsensus pozwolił na rozwinięcie się w Ukrainie instytucji względnie wolnych wyborów, zmienialności władzy, a w razie potrzeby – możliwości pokojowych zgromadzeń, które korygowały odstępstwa od tej normy.

Wojna jako koniec utopijnej naiwności?

Serhii Plokhyy, uznany ukraiński historyk stwierdza, że Ukraina zawsze była znana z kulturowej hybrydowości swojego społeczeństwa. Mówimy tutaj o dużym zróżnicowaniu kulturowym, językowym, religijnym i narodowym, które nie da się sprowadzić do prostego podziału kraju na wschód – zachód, bo przenika go na wskroś (Plokhyy, 2016, s. 453). W Ukrainie to ta hybrydowość odpowiadała za wytworzenie się kultury pokojowej polityki od lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Agresja Federacji Rosyjskiej w 2014 roku była ude-

rzeniem właśnie w ten podział – przede wszystkim etniczny, językowy, na końcu religijny Ukrainy. I choć część obwodów Donbasu dała się zmanipulować propagandowemu przekazowi rosyjskich mediów, większość Ukraińców zjednoczyła się wokół idei państwa ukraińskiego, które ma prawo być różnorodne wewnątrz, ale jest zjednoczone niepodzielnymi granicami i w ramach państwowych instytucji. Jak pisze Ploky, jest to idea wyniesiona z lekcji własnej historii i wewnętrznych podziałów, i to ona pozwoliła obywatelom odczytać swoją historię inaczej niż chcieli tego rosyjscy agresorzy (Ploky, 2016, s. 444). Interpretacja własnej hybrydowości kulturowej jako wartości, a nie zagrożenia, pozwoliła w istocie zapewnić ciągłość funkcjonowania państwa w obliczu hybrydowego ataku. Serhij Ploky pisał swoje słowa w 2016 roku, a więc w dwa lata po agresji Federacji Rosyjskiej i okupacji Krymu i części Donbasu. Można powiedzieć, że w 2022 roku, po otwartej inwazji na Ukrainę, opisane tendencje się utrwały i słowa Plokyja zyskały ostateczne potwierdzenie.

Chcąc uszczegółowić twierdzenie o zapewnieniu ciągłości funkcjonowania państwa w obliczu agresji, trzeba powiedzieć, że główną rolę w tym mechanizmie odegrały organizacje obywatelskie, z których zdecydowana część ma charakter młodzieżowy. W swoim raporcie dla Kennan Institute Mikhail Minakov i Matthew Rojansky stwierdzają, że początek tak dużej roli organizacji obywatelskich w życiu społecznym i politycznym datuje się na rok 2004 – a więc Pomarańczową Rewolucję. Organizacje obywatelskie odegrały wtedy kluczową rolę w procesie zmiany reżimu w państwie (Minakov, Rojansky, 2018). W późniejszym czasie były głównym motorem zmian, wywierając nacisk na elity rządzące. Nie dziwi zatem, że w Ukrainie mamy do czynienia z wyraźną prawidłowością w badaniach zaufania społecznego: obywatele wyrażają stosunkowo niskie zaufanie do rządu, sądów, parlamentu, podczas gdy najwyższym zaufaniem cieszy się cerkiew, oddziały ochotnicze i armia. Jednak prawdziwy test przyszedł w 2014 roku, kiedy to właśnie organizacje obywatelskie jako pierwsze wypełniły próżnię po dezintegracji instytucji państwa. To one organizowały struktury obrony i bezpieczeństwa wewnętrznego. Powstałe ochotnicze bataliony wystąpiły zbrojnie w obronie zajmowanych terenów lub przeciwko destabilizacji w obwodach poza Donbasem.

Należy zatem podkreślić, że okupacja Krymu i Donbasu w 2014 roku zakończyła 22-letni okres kultury pokoju w Ukrainie, jednocześnie potęgując procesy mobilizacji społecznej w Ukrainie. Wielu uczestników Majdanu, często zorganizowanych w formalne i nieformalne organizacje obywatelskie, płynnie przeszło do ochotniczych oddziałów lub organizacji charytatywnych, wspierających walczących na froncie. Można powiedzieć, że w ten sposób demokratyczny protest w obronie godności i integralności państwowej stał się inspiracją,

podstawą lub nawet umożliwił zaangażowanie w aktywnie działania wojenne w obronie suwerenności Ukrainy. Tak więc sens zmiany, jak stwierdza Plokhij, polegał na tym, że pokojowego procesu demokratycznych wyborów i względnej niezależności zewnętrznej od teraz trzeba było bronić nie tylko na Majdanie czy w debatach publicznych, ale także z bronią w rękę (Plokhij, 2016, s. 433). Poza tym, szukając analogii historycznych w Polsce, Czechach, Niemczech czy Serbii, Plokhij stwierdza, że Ukraina w XXI wieku, podobnie jak wymienione państwa znacznie wcześniej, będzie w stanie przekuć szok wojny i poniżenie związane z przegraną na impuls służący odbudowie narodowej tożsamości i wewnętrznej spójności (Plokhij, 2016, s. 453).

Wspomniany przeze mnie wcześniej programowy tekst z „Journal of Peace Research” proponował przyszłe wątki w badaniach nad pokojem. Z jednej strony, miało to być skupienie się na tzw. negatywnym pokoju, gdzie bada się strategię kontroli i ograniczenia zbrojeń. Chodzi tu o kontrolę i redukcję przemocy, wynikające z założenia, że broń na świecie nie zniknie, a więc trzeba budować światowy balans w myśl zasady: chcesz pokoju szykuj się do wojny. Z drugiej strony, miały to być obszary badawcze, dotyczące pozytywnego pokoju, gdzie rozważa się strategię integracji społecznej w świecie poprzez wzmocnienie wymiany, nowe środki komunikacji, technologiczną i kulturową kooperację, polityki handlowe, nowe metody arbitrażu, mediacji, dyplomacji oraz coś, co nazwane zostało bezprzemocowym oporem przeciwko wojnie w sytuacji wojny (*non-military resistance in case of war*) (Petrauskaite, 2021). Nieuzasadniony i niesprowokowany napad Federacji Rosyjskiej na Ukrainę, bezprecedensowy od czasów zakończenia II wojny światowej, pokazał jeszcze jeden wektor, wychodzący poza ten klasyczny binarny układ negatywnego i pozytywnego pokoju. Otóż być może są sytuacje zwrotne w historii wspólnot narodowych, a może także całych kontynentów, w których jedyną możliwą reakcją na militarną agresję i polityczne bestialstwo jest wybór niepokojoyowych form oporu. Są to sytuacje, w których bezprzemocowy opór w sytuacji wojny nie jest po prostu możliwy, bo brak aktywnego sprzeciwu o charakterze militarnym grozi unicestwieniem całej wspólnoty narodowej, będącej wyjątkowo ofiarą agresji. Wydaje się, że w świetle ujawnionych faktów zbrodni wojennych popełnionych na ludności cywilnej przez żołnierzy Federacji Rosyjskiej, takich jak ludobójstwo w Buczy, Irpieniu i innych miastach, w Ukrainie mamy do czynienia właśnie z takim przypadkiem. Istotne jest to, co podkreśla Serhij Plokhij w swoich pracach, że pozostaje nadzieja, że wojna i wojenny opór przeciwko niej nie sprowadzą się w przypadku społeczeństwa ukraińskiego do mechanicznej militaryzacji, ale będą impulsem modernizacji społecznej po zakończeniu działań. Inaczej można powiedzieć, że ta nadzieja sprowadza

się do tego, że paradoksalnie wojna zrodzi kulturę pokoju. Plokhly rozpatruje pozytywny wynik wojny w kategoriach Tożsamości, co zbliża nas do wspomnianej już idei Ogólnego i Całkowitego Pokoju, ograniczonego do wspólnoty narodowej. Wracamy więc tym samym do utopijnej idei zniesienia wewnątrz-narodowych granic. W tym sensie wojna nie przeczy utopijnej wierze w budowę prawdziwej wspólnoty, ale ją kreuje.

Młodzieżowe organizacje obywatelskie a wojna

Jak było powiedziane, organizacje obywatelskie odgrywają kluczową rolę w procesie demokratyzacji Ukrainy. Po rosyjskiej inwazji z roku 2014 okazało się dodatkowo, że zorganizowane społeczeństwo obywatelskie jest podstawą możliwości obronnych kraju. Przy wsparciu technicznym państw zachodnich i udziale wolontariuszy w Ukrainie udało się w miarę krótkim czasie zbudować armię o wysokim poziomie gotowości bojowej. Powtórzę, że jest to przykład współdziałania prodemokratycznych organizacji społecznych, przede wszystkim skupionych na walce z korupcją oraz struktur siłowych państwa. W swoim tekście, opublikowanym na kilka dni przed rozpoczęciem masowej agresji Federacji Rosyjskiej, Hanna Hopko, działaczka Euromajdanu oraz od 2014 roku deputowana Rady Najwyższej Ukrainy oraz założycielka National Interests Advocacy Network ANTS (Act, Navigate, Transform, Shape) zwracała uwagę, że w ukraińskim społeczeństwie wciąż występuje problem wyboru populistycznych stronnictw politycznych, które nie oferują konkretnych rozwiązań legislacyjnych (Hopko, 2022). Wyraziła tym samym nadzieję, że ukraińskie społeczeństwo powoli przejdzie na ścieżkę zmian, niejako doganiając zachodnie, powiedzielibyśmy – dojrzałe demokracje. Owo dojrzewanie do demokracji wyraża się w nadziejach pokładanych w generacyjnej zmianie. Jak pisze Hopko, to młodzież jest gwarancją, że prozachodni i prodemokratyczny kierunek zmian w Ukrainie zostanie utrzymany.

Co ciekawe, wśród inicjatyw młodzieżowych dających nadzieję na przyszłość Hopko wymienia NATO Parliamentary Assembly Youth Model project, zainicjowany przez ANTS wspólnie z Centrum Informacji i Dokumentacji NATO. W ramach tego projektu 215 studentów ukraińskich uniwersytetów wzięło udział w wykładach dotyczących historii powstania NATO, jego priorytetów oraz wyzwani na przyszłość. Poza tym 85 studentów uczestniczyło także w posiedzeniach NATO Youth Model Parliamentary Assembly. Podobne inicjatywy miały na celu stworzenie w Ukrainie sieci lokalnych liderów, którzy byłiby zaznajomieni z procesem demokratycznego podejmowania decyzji w ramach NATO, pracy w wielonarodowym środowisku oraz specyfiką orga-

nizacji Zgromadzenia Parlamentarnego NATO¹. Powyższy projekt jest jednym z przykładów na zwrot w rozumieniu sprzężenia demokracji i bezpieczeństwa w Ukrainie w odniesieniu do organizacji młodzieżowych. Zmiany spowodowane konfliktem zbrojnym niespotykanym w tej części Europy od zakończenia II wojny światowej spowodowały też zmianę w obrębie strategicznych kierunków integracji do przestrzeni europejskiej. Okazuje się, że w obecnych warunkach integracja i rozwój, rozumiane jako zniesienie granic, stają się możliwe przede wszystkim na podstawie integracji z sojuszami obronnymi. W tym sensie NATO i jego Zgromadzenie Parlamentarne staje się platformą integracji demokratycznej, której przyszłość zależy od stosunku do NATO młodego pokolenia Ukraińców. Nie dziwi zatem fakt, że w ramach Partnerstwa Wschodniego młodzi Ukraińcy zostali zaproszeni na seminaria odbywające się w ramach Europejskiego Kolegium Bezpieczeństwa i Obrony, a ukraińskie wojskowe szkoły wyższe są w procesie integracji do sieci podobnych instytucji w Europie. Jak zaznacza Marianna Fakhurdinova z New Europe Center, jednym z priorytetowych kierunków integracji Ukrainy w ramach projektów edukacyjnych powinno być dołączenie ukraińskich instytucji edukacyjnych do European Initiative for the Exchange of Young Officers, zwanego „Military Erasums” (Fakhurdinova, 2021, s. 26–27).

Można powiedzieć, że edukacja wojskowa jest tylko jednym z obszarów działania młodzieżowych organizacji w Ukrainie. Ważne byłoby zatem przyjrzenie się temu, jak zmienił się dyskurs organizacji młodzieżowych niezaangażowanych bezpośrednio w kwestie militarne, a działających na szerokim polu obywatelskim. Dobrym przykładem takiej organizacji jest Ogólnoukraińska Młodzieżowa Organizacja Społeczna „Fundacje Inicjatyw regionalnych” (FRI). Organizacja określa siebie jako centrum wspierania organizacji młodzieżowych oraz indywidualnych liderów na obszarze całej Ukrainy. Celem działania FRI jest zwiększenie liczby młodych ludzi zaangażowanych w działalność społeczną mającą za zadanie zmianę zastanej rzeczywistości. Chociaż organizacja podkreśla, że nie wspiera żadnej partii, to deklaruje polityczne zaangażowanie na każdym poziomie, którego celem byłoby wpłynięcie na decyzje polityczne dotyczące przede wszystkim młodych ludzi. W swoim ideologicznym manifestie organizacja przedstawia siebie jako zjednoczenie młodych, aktywnych społecznie, usieciowionych ludzi, z jasno wyrażonym wektorem proeuropejskim. Przed 24 lutego 2022 roku organizację można było uznać za ogóln-

¹ Ze sprawozdaniem z NATO Parliamentary Assembly Youth Model project można się zapoznać pod adresem: <https://ants.org.ua/en/youth-model-pa-nato/>.

noukraińską, gdyż operowała w 15 ośrodkach od zachodu Ukrainy, poprzez obwody centralne i północne, aż do Siewierodoniecka na Donbasie.

Biorąc pod uwagę ogólnokrajowy zasięg Fundacji Inicjatyw Regionalnych, można podjąć próbę rekonstrukcji obrazu rzeczywistości społecznej, który realizowałby oczekiwany model demokracji w Ukrainie. Materiałem dla mojej rekonstrukcji jest bogate archiwum sieci społecznościowych oraz blog prowadzony przez członków Fundacji. Datami przełomowymi w najnowszej historii Ukrainy pozostaną z całą pewnością 2014 i 2022 rok. Istotą rekonstrukcji będzie więc przyjrzenie się jak zmienił się dyskurs organizacji po 24 lutego 2022 roku w stosunku do dyskursu sprzed tej daty. Dla porównania wybrałem wpisy z sieci społecznościowych obejmujące sześć miesięcy 2018 roku – a więc czasu po Rewolucji Godności, ale względnie stabilnego jeśli chodzi o sytuację na froncie. Był to jednak w Ukrainie okres burzliwy jeśli chodzi o wydarzenia polityczne i społeczne, którym towarzyszyły uliczne protesty, jako że był rokiem poprzedzającym wybory prezydenckie w których czoła dotychczasowemu prezydentowi Petro Poroszenko stawiał znany aktor i producent Wołodymyr Zelenski.

Jaka demokracja po Majdanie?

Wolność od przemocy

W 2018 roku w Użgorodzie, mieście na południowym zachodzie Ukrainy miał miejsce napad na członka organizacji. Oficjalny komunikat organizacji łączył pobicie z podobnym wydarzeniem sprzed kilku dni podczas pokojowej manifestacji z okazji dnia walki o prawa kobiet i łączone jest z działalnością organizacji radykalnych. Członkowie organizacji piszą:

Nasza organizacja od wielu lat broni prawa do wolności pokojowych zgromadzeń i wyrażania własnych poglądów. Uważamy za niedopuszczalną przemoc nie tylko w stosunku do aktywistów, ale obywateli w ogóle [...]. Jednocześnie uważamy, że nie tylko mieszkańcy Użgorodu, ale całej Ukrainy mają prawo czuć się chronieni przed przemocą, a zasada nieuchronności kary za przestępstwo musi być przestrzegana.

Nowoczesnego, otwartego i progresywnego społeczeństwa nie można zbudować w atmosferze strachu i bezprawia (<https://fri.com.ua/2018/03/zvernennya-pro-pobyttya-chlena-fri-ta-sytuatsiji-v-uzhhorodi/>).

W powyższym cytacie widać dobrze określoną strategię dyskursywną, którą można nazwać „prymatem praw podstawowych”: napad na członka orga-

nizacji nie jest traktowany jako odosobnione, jednostkowe wydarzenie ograniczone w czasie i przestrzeni. Przemoc w stosunku do aktywisty zostaje potraktowana jako przemoc w ogóle, czyli taka, która dotyka wszystkich obywateli Ukrainy. Mówimy więc tutaj o prawie do równości, bez względu na zajmowane stanowisko czy funkcję społeczną. Jest to jednocześnie symptom wielu innych problemów z przestrzeganiem praw podstawowych. Po pierwsze, jest to więc prawo do wolności od przemocy i prawo do zgromadzeń. Ale nie tylko. Powiązanie tego zdarzenia z innym napadem w czasie dnia kobiet powoduje, że pole znaczeniowe poszerza się także o prawo do równości między płciami. Całość wypowiedzi kończy się swoistym *credo*, w którym autorzy faktycznie wyznaczają cel swojego zaangażowania społecznego, a jest nim budowa nowoczesnego, otwartego i progresywnego społeczeństwa w Ukrainie. Z całą pewnością można więc powiedzieć, że taki dyskurs wpisuje się w liberalno-demokratyczny model polityczny, charakterystyczny dla państw Unii Europejskiej. Sformułowanie takiego *credo*, lub takiej idealnej wizji przyszłości wskazuje, w jakim miejscu cywilizacyjnym według autorów znajduje się Ukraina: mianowicie jest państwem z chromym prawem oraz zastraszone społeczeństwem. Kwestia braku efektywności sądownictwa z pewnością dotyczy instytucji państwa. Kwestia zastraszania związana jest ze środowiskiem radykalnym, co w kontekście ukraińskim oznacza organizacje skrajnie nacjonalistyczne. Z powyższego wyrysowuje się obraz społeczeństwa podzielonego, gdzie obok osób niezaangażowanych, funkcjonują osoby aktywne społecznie w kierunku prodemokratycznym. Postępowe czy proróżnościowe organizacje mają ideologicznych i agresywnych wrogów na skrajnej prawicy. Ponad tym znajduje się wyalienowany aparat państwa, niewypełniający podstawowych funkcji zapewnienia bezpieczeństwa własnym obywatelom.

Wolność od przemocy ze strony państwa

Trzeciego marca 2018 przy użyciu siły usunięto uczestników protestu związanego z Micheilem Saakaszwili na jednym z placów Kijowa. Policja, działając na podstawie decyzji sądu, bez znaków identyfikacyjnych, w kominiarkach, brutalnie zlikwidowała miasteczko namiotowe oraz prowadziła aresztowania, zmuszając manifestantów do klęczenia. Zdarzały się też uderzenia w głowę. W starciach ucierpeli dziennikarze. Na oficjalnej stronie Fundacji znalazł się wpis, w którym m.in. stwierdzono:

Ogólnoukraińska młodzieżowa organizacja społeczna „Fundacje Inicjatyw Regionalnych” zdecydowanie potępia działania przedstawicieli policji, a szczególnie rozprawienie, zatrzymanie i pobicia protestujących oraz demontaż miasteczka namio-

towego. Przypominamy, że prawo do pokojowych zebrań jest fundamentalnym prawem człowieka, gwarantowanym przez 39 artykuł Konstytucji Ukrainy oraz 11 paragraf Konwencji o Ochronie Praw Człowieka oraz Podstawowych Wolności jak też wieloma innymi umowami międzynarodowymi. [...] Zgodnie z ustawą o policji, w swojej działalności powinna ona kierować się zasadą wyższości prawa, zgodnie z którą człowiek, jego prawa i wolności uznawane są za najwyższą wartość. [...] Funkcjonariuszom policji zabrania się promowania, popełniania, podlegania lub tolerowania jakiegokolwiek formy tortur, okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania w każdych okolicznościach (<https://fri.com.ua/2018/03/zayava-schodo-porushennya-prav-lyudyny-pid-chas-rozhonu-zibrannya-pid-stinamy-verhovnoji-rady-ukrajiny/>).

Powyższa reakcja na działania sądów oraz Policji musi być rozpatrywana w kontekście doświadczeń Majdanu, który utrwalił w społeczeństwie ukraińskim poczucie niezbywalności prawa do pokojowych zgromadzeń. Warto przypomnieć, że masowe protesty na Majdanie rozpoczęły się właśnie w wyniku rozpędzenia młodych manifestantów przez oddziały prewencyjne policji. Każde podobne zdarzenie aktywizuje zatem ten praobraz, który funkcjonuje w Ukrainie na podobieństwo archetypu. Podobnie w tym przypadku, brutalne działanie Policji wymierzone przeciwko prawu do zgromadzeń powoduje reakcję, która pokazuje wagę tego prawa dla członków Fundacji. Jest ono uważane za realnie podstawowe prawo, w przypadku którego bezpośrednio działa zasada nadrzędności Konstytucji w stosunku do innych regulacji czy decyzji sądów lub prokuratorów. Dyskurs FRI odnośnie do tego wydarzenia, w którym Policja miała przekroczyć swoje uprawnienia pokazuje, że tutaj znowu nie jest ono traktowane jako odosobniony przypadek, a raczej zdarzenie symptomatyczne, pokazujące działanie całego systemu państwa. W tym systemie nieidentyfikowalni funkcjonariusze Policji pozostają bezkarni. Można powiedzieć, że doświadczenie Majdanu utrwaliło sytuację, w której siłowe struktury państwa są antytezą społeczeństwa obywatelskiego, które z kolei kieruje się bezpośrednimi zapisami Konstytucji Ukrainy lub wprost odwołuje się do międzynarodowych zapisów Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Wolność słowa

W sierpniu 2018 roku w sześciu miastach Ukrainy członkowie Fundacji przeprowadzili akcję, celem której było wyrażenie żądania przeprowadzenia śledztw w sprawie przestępstw dokonanych w stosunku do aktywistów społecznych i dziennikarzy. W swoim wpisie członkowie FRI wymieniają 30 przypadków ciężkich pobić lub zabójstw, w których nie przeprowadzono efektywnego

śledztwa i nie znaleziono winnych. Poza jednym przypadkiem z 2013 roku, wszystkie dotyczą czasu po Rewolucji Godności:

Żądamy przeprowadzenia śledztw w sprawie pobicia aktywistów obywatelskich i dziennikarzy w całej Ukrainie. „Po Rewolucji Godności oczekiwaliśmy, że sytuacja związana z wolnością słowa zmieni się. Niestety, nie zmieniła się. Aktualnie mamy trzydzieści nierozwiązanych spraw. Przypomina to tak dawne czasy Euromajdanu, kiedy to tituszki napadały na aktywistów, ale i te niedawne” – komentuje sprawę przewodniczący FRI Oleksandr Tkaczynsky. Uważamy, że ataki na aktywistów, osoby publiczne, obrońców praw człowieka i dziennikarzy powinny być badane na szczeblu krajowym (<https://fri.com.ua/2018/08/fri-provela-aktsiyu-z-vymohoyu-rozsliduvannya-zlochyniv-proty-aktyvistiv-zhurnalistiv-ta-hromadskyyh-diyachiv/>).

W powyższym cytacie dobitnie widać mechanizm prototypowego charakteru Rewolucji Godności. Ten protest i obywatelska ofiara wielu spośród protestujących traktowany był jako symboliczny początek nowej rzeczywistości, szczególnie jeśli chodzi o przestrzeganie praw obywatelskich, takich jak wolność słowa. Opowieść o Rewolucji Godności jest więc swego rodzaju nową kosmogonią odrodzonego społeczeństwa Ukrainy, które miało odrodzić się jako w pełni demokratyczne i przestrzegające prawa. Co ciekawe, rzeczywistość postrewolucyjna potwierdziła coś zupełnie innego, co nazwałem wcześniej konsensusem pokojowym po 1991 roku. Otóż cytowany przewodniczący FRI odwołuje się do doświadczenia Euromajdanu związanego z przemocą na zamówienie (tituszki) i ogólnie bezprawiem. Okazuje się zatem, że oczekiwanie porewolucyjnej odnowy zmieniło się w potwierdzenie złamania konsensusu co do nieużywania przemocy w polityce czy szerzej życiu publicznym. Wśród nierozwiązanych spraw są zabójstwa dziennikarzy, aktywistów i lokalnych polityków, ciężkie pobicia, podpalenia. W tym sensie Majdan, z perspektywy 2018 roku, nie jawi się jako czas kreacji nowego idealnego porządku społecznego, a raczej jako czas złamania tabu na przemoc, która następnie rozlała się w całej Ukrainie. Innymi słowy, utopijne postulaty Majdanu nie zostały spełnione.

Jaka demokracja w czasie wojny?

Aktywna faza wojny związana z otwartą agresją militarną armii Federacji Rosyjskiej na Ukrainę rozpoczęła się nad ranem 24 lutego 2022 roku. Miesiąc wcześniej odbyły się warsztaty organizowane przez FRI w ramach Youth Engagement Roadmaps Project, których celem było nauczenie młodych uczestników procesu inicjowania i uczestnictwa w podejmowaniu politycznych decyzji w kraju. 24 lutego zmienił diametralnie sytuację w kraju, ale też położenie

organizacji takich jak FRI. 25 lutego organizacja opublikowała wpis, inicjujący międzynarodową kampanię informacyjną skierowaną do zachodnich liderów politycznych, która składała się z trzech postulatów: żądania odcięcia Rosji od SWIFT, zamknięcia przestrzeni powietrznej nad Ukrainą oraz wysłania jednostek NATO do Ukrainy. Poszczególne postulaty członkowie FRI motywują oczekiwanymi efektami:

1. *Odcinając SWIFT uderzamy w całą Rosję, znacząco osłabiając wroga;*
2. *Zamykając przestrzeń powietrzną nad Ukrainą zapewniamy jej bezpieczeństwo, przez co Zachód całkowicie zmienia układ sił w Ukrainie. W tym momencie nasze siły wygrywają na lądzie, ale przegrywają w powietrzu;*
3. *Wysyłając kontyngent wojskowy NATO do Ukrainy stwarzamy możliwość zakończenia wojny.*

Jak widać bombardowania całego terytorium Ukrainy i otwarte wtargnięcie oddziałów armii Rosji na teren suwerennego państwa wywołały reakcję, którą można nazwać geostrategiczną. Sprowadza się ona do połączenia dyskursu strategii międzynarodowego nacisku na agresora, a dokładnie wroga, z dyskursem militarnym, skupionym na balansie sił i strategii prowadzenia działań wojennych. Apel o wprowadzenie wojsk NATO jest tu rozszerzeniem maksymy *Si vis pacem, para bellum*, kiedy to zwiększenie zaangażowania militarnego ma dać szansę na jego zmniejszenie czyli deeskalacja przez eskalację (Siegień, 2022). Warto zauważyć, że cytowana reakcja młodzieżowej organizacji obywatelskiej potwierdza moją wcześniejszą uwagę dotyczącą przesunięcia w rozumieniu możliwości integracji do zachodniej przestrzeni demokratycznej, kiedy to NATO staje się platformą współpracy, mogącą zagwarantować sukces takiej integracji. O ile przed gorącą fazą wojny było to zrozumiałe szczególnie w kontekście młodzieżowych inicjatyw o charakterze militarnym lub zbliżonym, o tyle w czasie wojny wydaje się dotyczyć znacznie szerszego spektrum organizacji, które wcześniej nie zajmowały się podobną tematyką.

Po kilkunastu dniach działań wojennych, z początkiem marca 2022 roku, Fundacja prezentuje na swojej stronie internetowej materiał, pokazujący w jaki sposób jej członkowie angażują się w pracę wolontarystyczną. Bohaterką jest Rusia, mieszkanka Łucka, pracownica Wołyńskiego Muzeum Krajoznawczego. Rusia opowiada o inicjatywie plecenia siatek maskujących dla armii. Do czasu wybuchu wojny zdarzało się, że pracownicy wyplatali takie siatki. Jednak, jak mówi Rusia:

Po wybuchu wojny dostrzegliśmy jeszcze większą potrzebę, a teraz każdego dnia naszej pracy tkamy siatkę maskującą.

Siatki wyplatane są z sieci rybackich, siatek do siatkówki oraz pociętych na pasy starych mundurów polowych armii amerykańskiej. Z czasem zabrakło osnowy dla wyplatania, więc wolontariusze zaczęli je wyplatać także sami. Materiał jest zatyłowany: „Jak utkać siatki maskujące dla wojska?” (<https://fri.com.ua/2022/03/yak-plesty-maskuval-ni-sitky-dlia-viys-kovykh-istoriia-frishnytsi-rusi-z-luts-ku/>).

Inicjatywa pracowników muzeum w Łucku oraz inne podobne akcje w Ukrainie pokazują pewną prawidłowość. Mianowicie, w obliczu nagłej agresji znikają dotychczasowe podziały wewnętrzne. Opozycja pomiędzy aktywistami społecznymi, a np. strukturami siłowymi państwa przestaje odgrywać rolę mechanizmu mobilizacyjnego dla organizacji obywatelskich. Następuje raczej proces odwrotny, kiedy można obserwować zacieranie takich granic. Co więcej, całe państwo zaczyna być utożsamiane z jego strukturami siłowymi i głównodowodzącym tymi siłami. W warunkach agresywnych działań wojennych duża część aktywności społecznej skierowana zostaje na wsparcie armii. Należy podkreślić, że wspomniane zacieranie granic nie odbywa się w warunkach Ogólnego i Całkowitego Pokoju, a wręcz odwrotnie – w warunkach Ogólnej i Całkowitej Wojny.

Konkluzje

Na przestrzeni XX wieku i w pierwszych dekadach XXI wieku pojęcie utopii w kontekście społecznym i politycznym Europy Środkowej i Wschodniej mocno ewoluowało. W czasie trwania reżymu komunistycznego odnoszono je do stalinizmu jako totalnego projektu społecznego, który stał się totalną opresją dla poddanych narodów. Po upadku komunizmu sytuacja się zmieniła. Ironiczny, bo odczarowany co do rzeczywistości ustroju demokratycznego Zachód, zobaczył w społeczeństwach postsocjalistycznych wcielenie utopijnej ze swojej natury wiary w demokrację, która była celem rozwoju tych społeczeństw. Można powiedzieć, że ta asymetria spojrzenia na demokrację – z jednej strony cynicznego, a z drugiej naiwnego – trwała niedługo i nowe demokracje, które przystąpiły do Unii Europejskiej szybko przejęły zdystansowany stosunek do tego ustroju. Idealistyczna wiara w demokrację w Europie nie zgasła, a jedynie przesunęła się na wschód, do Ukrainy, cyklicznie poddającej się wstrząsom rewolucyjnym. W Ukrainie, jako państwie przechodzącym właśnie fazę dekolonizacji, wypracowano rodzaj konsensusu sprowadzającego się do nieużywania przemocy w życiu politycznym, tym bardziej, że społeczeństwo tego kraju można uznać za silnie zróżnicowane pod względem kulturowym i etnicznym. I ta hybrydowość Ukrainy stała się w 2014 roku kanwą do

ataku ze strony Federacji Rosyjskiej, co oznaczało jednocześnie przekreślenie kultury pokoju politycznego w tym kraju. Jak pokazuje moja analiza, agresja wojenna nie doprowadziła do rozpadu hybrydowego społeczeństwa. Stało się coś dokładnie odwrotnego. Hybrydowość, nazywana dawniej wielokulturowością, okazała się silną stroną obywateli Ukrainy, którym udało się w przestrzeni publicznej przewartościować pozytywnie to pojęcie. W efekcie mieliśmy do czynienia z niespotykaną mobilizacją społeczną. Co charakterystyczne, mobilizacja w obliczu agresji wroga ma charakter demokratyczny, a to jednocześnie oznacza wojenne zaangażowanie w obronę kraju. W ten oto sposób marzenie o narodowej jedności, utopijne w swoich założeniach, zaczęło realizować się w warunkach wojennych. Wojna zatem stała się szansą dla budowy nowej tożsamości obywatelskiej i spójności społecznej w Ukrainie. Ponadto trzeba powiedzieć, że obecny konflikt ujawnia jeszcze jeden nieoczekiwany efekt. Mianowicie dawna utopia europejska, wyrażona w skrócie OCP – Ogólny i Całkowity Pokój, która miała być warunkiem stworzenia wspólnoty bez granic, w atakowanej Ukrainie zmieniała się na OCW – Ogólna i Całkowita Wojna, która daje paradoksalnie (utopijną) nadzieję na zbudowanie w przyszłości prawdziwej wspólnoty. To o czym mówię bardzo dobrze widać na przykładzie organizacji młodzieżowej, której wpisy w sieciach społecznościowych poddałem interpretacji. Rewolucja Godności, podobnie jak wcześniejsze rewolucje, odbierana jest jako zmitologizowany początek nowej rzeczywistości idealnej demokracji, która się jednak nie ziściła. Wolność słowa, zgromadzeń, wolność od przemocy, równość płci – są to postulaty organizacji społecznych, które nie znalazły swojej realizacji w porewolucyjnej Ukrainie. Zamiast tego wytworzył się stan konfrontacji społecznej, gdzie z jednej strony występowały grupy obywatelskie zaangażowane w zmianę, a z drugiej strony, wyalienowane struktury państwa. Sytuacja zmieniła się wraz z otwartą agresją z 24 lutego 2022 roku. Na podstawie reakcji członków organizacji młodzieżowej można wnioskować, że nastąpiło przesunięcie w układzie sił społecznych w kraju. Układ konfrontacji zamienił się w kooperację, dla której platformą stało się działanie militarne, albo wsparcie takiego działania. Jednocześnie, uosobieniem państwa stały się jego struktury militarne – armia, obrona terytorialna i inne. W ten sposób widzimy początek realizacji utopijnych postulatów całkowitej jedności społecznej i powszechnej demokracji w warunkach skrajnie różnych od tych, które zakładano w powojennej Europie: to nie pokój, a wojna może zrodzić prawdziwą wspólnotę w Ukrainie.

Bibliografia

- An Editorial. (1964). *Journal of Peace Research*, 1(1).
- Applebaum A. (2018). *Czerwony głód*. Warszawa: Agora.
- Buden B. (2012). *Strefa przejścia. O końcu postkomunizmu*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Foucault M. (1984). Of Other Spaces: Utopias and Heterotopias. *Architecture /Mouvement/ Continuité*, 5.
- Gouldner A. (1978). Stalinism: A Study of Internal Colonialism. *Telos*, 34.
- Groys B. (2010). *Stalin jako totalne dzieło sztuki*. Warszawa: Wydawnictwo Sic!
- Hammersley M., Atkinson P. (2000). *Metody badań terenowych*. Poznań: Zysk i S-ka.
- Jameson F. (2005). *Archaeologies of the Future. The Desire Called Utopia and Other Science Fictions*. London–New York: Verso.
- Kondylis P. (2015). Gospodarka globalna, demokracja globalna i globalna walka o podział zasobów. *Studia z Historii Filozofii*, 3 (2).
- Kubinowski D. (2010). *Jakościowe badania pedagogiczne. Filozofia. Metodyka. Ewaluacja*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Minakov M., Rojansky M. (2018). Democracy in Ukraine: Are We There Yet? *KENNAN CABLE*, 30, January.
- Petruskaite A. (2021). Nonviolent civil resistance against military force: The experience of Lithuania in 1991. *Security and Defence Quarterly*, 34 (2).
- Plokhyy S. (2016). *Brama Evropy. Istorija Ukrainy vid ckifskikh voen do nezalezhnosti*. Kharkiv: Klub Simejnoho Dozvilla.
- Snyder T.D. (2015). *Skrwawione ziemie. Europa między Hitlerem a Stalinem*. Warszawa: Świat Książki.
- Snyder T.D. (2022). *Droga do niewolności*. Warszawa: Wydawnictwo Znak.
- Targański T. (red)(2016). *Czas utopii. W poszukiwaniu utraconej przyszłości*. Wrocław: Impart.

Źródła internetowe

- Fakhurdinova M. (2021). From the civil to military: how can ukraine enhance security cooperation with the EU? New Europe Center. http://neweurope.org.ua/wp-content/uploads/2021/12/Brief_Security_eng-2.pdf (dostęp: 20.05.2022).
- Hopko H. (2022). Ukrainian democracy in action. Why a successful strategy to counter authoritarianism includes Ukraine's membership in the EU and NATO. New Eastern Europe, February 15. <https://neweasterneurope.eu/2022/02/15/ukrainian-democracy-in-action-why-a-successful-strategy-to-counter-authoritarianism-includes-ukraines-membership-in-the-eu-and-nato/> (dostęp: 25.05.2022).
- Siegień P. (2022). Czy Rosja może spalić świat w wielkiej wojnie atomowej? Krytyka Polityczna. <https://krytykapolityczna.pl/swiat/czy-rosja-zniszczy-swiat-w-wojnie-atomowej/> (dostęp: 30.03.2022).
- <https://ants.org.ua/en/youth-model-pa-nato/>
- <https://fri.com.ua/2018/03/zvernennya-pro-pobyttya-chlena-fri-ta-sytuatsiji-v-uzhhorodi/>
- <https://fri.com.ua/2018/03/zayava-schodo-porushennya-prav-lyudyny-pid-chas-rozhonu-zibrannya-pid-stinamy-verhovnoji-rady-ukrajiny/>
- <https://fri.com.ua/2018/08/fri-provela-aktsiyu-z-vymohoyu-rozsliduvannya-zlochyniv-proty-aktyvistiv-zhurnalistiv-ta-hromadskiyh-diyachiv>
- <https://fri.com.ua/2022/03/yak-plesty-maskuval-ni-sitky-dlia-viys-kovykh-istoriia-frishnytsi-rusiz-luts-ku/>